

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lutego 2017 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Marek Górny

Protokolant: Małgorzata Weres

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 13 lutego 2017 r. we W.

sprawy z powództwa H. D.

przeciwko (...) Sp. z o.o. z siedzibą we W.

o zapłatę kosztów noclegów, wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych, za czas dyżuru

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 1800 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

III. koszty sądowe zalicza na rachunek Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE

Powód H. D. w pozwie skierowanym przeciwko (...) sp. z o.o. z siedzibą we W. wniósł o zasądzenie kwoty 37 500 złotych, w tym kwoty 25 000 zł tytułem zwrotu kosztów noclegów w służbowej podróży zagranicznej w formie ryczałtów oraz kwoty 12 500 zł tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych i wynagrodzenia za czas dyżuru, wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi dla poszczególnych świadczeń od dnia następującego po dniach ich wymagalności. W uzasadnieniu powód podniósł, iż powód był zatrudniony przez pozwanego w okresie od dnia 16 września 2011 r. do dnia 20 lipca 2013 r. na stanowisku kierowcy w międzynarodowych przewozach drogowych. Powód wykonywał przewozy drogowe pojazdami o dopuszczalnej masie całkowitej przekraczającej 3,5 tony. Kierowcy byli przewożeni z miejsca zamieszkania w Polsce do centrum logistycznego pracodawcy znajdującego się w miejscowości S. na terenie Niemiec, przy granicy z Francją. Pojazd typu bus podczas trwającej o. 12 do 15 godzin podróży był prowadzony na zmianę przez udających się na miejsce docelowe pracowników. Następnie, bezpośrednio po przybyciu do S., bez jakiegokolwiek okresu odpoczynku, kierowcy wykonywali przewozy pojazdami ciężarowymi przede wszystkim na terenie Francji, a też i Niemiec, pozostają w trasie przez cztery do pięciu tygodni. W tym czasie kierowcy spędzali noclegi wyłącznie w kabinie prowadzonych przez siebie pojazdów, również w ramach przebywania w centrum w S.. Powód w zamian za wykonywaną pracę otrzymywał wynagrodzenie, na które składały się „wynagrodzenie zasadnicze”, „dodatek funkcyjny”, „diety”, „dodatek tygodniowy” i „ryczałt tygodniowy”. Wykazywany przez pracodawcę składnik nazywany dodatkiem noclegowym nie stanowił należnego powodowi świadczenia z tytułu pokrycia kosztów związanych z zagraniczną podróżą służbową. Pracodawca wypłacał bowiem ten dodatek w sposób zupełnie oderwany od kwestii noclegów. Należność z tytułu ryczałtu za noclegi powód wywodzi z art. 2 pkt 7 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców, w brzmieniu ustalonym ustawą z dnia 12 lutego 2010 r. Wskazana nowelizacja wprowadziła definicję podróży służbowej kierowcy uniezależniając ją od nawet najszerszej określonego w umowie o pracę miejsca pracy kierowcy i określając tę podróż jako zadanie służbowe polegające na wykonaniu przewozu drogowego poza miejscowość będącą siedzibą pracodawcy. W ramach tej samej nowelizacji ustawodawca wprowadził art. 21a zrównując kierowców w zakresie zwrotu kosztów podróży służbowej z pozostałymi kategoriami pracowników i przyznając im świadczenie na podstawie art. 77⁵ § 3- 5 kp. Tym samym straciło na aktualności

stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale z dnia 19 listopada 2008 r. sygn. akt II PZP 11/08, odmawiające kierowcom transportu międzynarodowego statusu pozostających w podróży służbowej w trakcie wykonywania swoich obowiązków i związanych z tym świadczeń, jako pracownikom mobilnym z istoty wykonywanego zawodu. W związku z tym powodowi przysługuje zwrot kosztów noclegu w formie ryczałtu na podstawie przepisów wykonawczych, tj. rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju i rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 stycznia 2013 r. w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej tj. odpowiednio §9 i §16 rozporządzeń.

Zgodnie z wiążącą strony umową o pracę powoda obowiązywał zadaniowy czas pracy. Przyjęcie takiego rozwiązania nie zwalniało jednak pracodawcy z obowiązków przydzielania kierowcom takiego zakresu czynności, który byłby możliwy do wykonania w obowiązujących pracownika normach czasu pracy. Powodowi byli ściśle instruowani przez pracodawcę co do kolejności wykonywanych czynności, czasu na ich wykonanie oraz sposobu dokumentowania swojej pracy za pomocą tachografów. Pracodawca wyznaczył powodowi zadaniowy czas pracy jedynie ze względu na własną wygodę związaną z ułatwieniami w ewidencji czasu pracy. W związku z wykonywanymi przez powodów obowiązkami dochodziło notorycznie do świadczenia pracy w nadgodzinach bądź wykonywania dyżuru lub pozostawiania do dyspozycji pracodawcy, co było ewidencjonowane przez pracodawcę lub przez pracowników na polecenie pracodawcy niezgodnie z rzeczywistością jako okresy odpoczynku. Jedną z nagminnie powtarzających się sytuacji było mianowicie kierowanie przez pracodawcę wobec pracowników polecenia ustawienia tachografu w pozycji przerwa / odpoczynek, w czasie dokonywania przez kierowcę czynności związanych z rozładunkiem towaru w miejscu docelowym przewozu oraz innych czynności, o których mowa w art. 6 ust 1 pkt 2 – 8 i ust 2 u.c.p.k. Wielokrotnie także podczas przebywania kierowców w centrum logistycznym pozwanego w S. i odbywania ewidencjonowanego odpoczynku kierowcy byli zobowiązani do pozostawiania w gotowości do wykonywania pracy, tj. de facto pełnili dyżur. Powodowi dojeżdżali do centrum logistycznego pozwanego pojazdem typu bus, co trwało ok. 12 do 15 godzin. Podczas tej podróży kierowcy na zmianę prowadzili pojazd. Powyższy czas powinien zatem częściowo zastać zaliczony jako czas innej pracy a częściowo jako czas dyżuru.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu podniesiono między innymi, iż błędne jest stanowisko w zakresie braku możliwości uznania stworzenia kierowcom w transporcie międzynarodowym noclegów w kabinie samochodowej za zapewnienie kierowcom bezpłatnego noclegu. Wpływ pracodawcy ograniczał się do określenia zadania przewozowego, które powodowie mieli wykonać, praca kierowców zatrudnionych w pozwanej spółce jest specyficzna – typowy przebieg trasy to trzy – cztery miejsca rozładunku i tyleż samo załadunków. Podczas podróży służbowej kierowcy zatrzymują się w bazie pracodawcy w S. w Niemczech lub na wybranych przez siebie parkingach. Powód spędzał wszystkie weekendy w bazie w S. i miał możliwość skorzystania z zaplecza stworzonego przez pracodawcę w tej bazie. W bazie znajduje się kantyna wyposażona w telewizor, lodówki, pralki i inne urządzenia gospodarstwa domowego oraz łazienka z prysznicami. Pozwana wypłacała powodowi wynagrodzenie z tytułu przepracowanych godzin nadliczbowych oraz dyżurów, jak również udzielała powodowi dni wolnych za pracę w weekendy. Powodowie otrzymywali oprócz wynagrodzenia zasadniczego, diet i dodatków noclegowych tzw. ryczałt tygodniowy, obejmujący ryczałtowe wynagrodzenie za pracę w nadgodzinach, podczas dyżurów i w nocy. Roszczenia powoda z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych nie zostały w żaden sposób uprawdopodobnione. Powód nie wskazuje nawet przybliżonej liczby godzin nadliczbowych.

Pismem procesowym z dnia 8 maja 2015 r. powód rozszerzył żądanie pozwu, w ten sposób, że wniósł o zasądzenie kwoty 75 000 złotych, w tym 62 813,65 zł z tytułu zwrotu kosztów noclegów w służbowej podróży zagranicznej oraz kwoty 12 186,35 zł tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych i wynagrodzenia za czas dyżuru.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód H. D. został zatrudniony przez stronę pozwaną (...) sp. z o.o. z siedzibą we W. na podstawie umowy o pracę z dnia 16 września 2011 r., zawartej na okres próbny do dnia 15 grudnia 2011 r., na stanowisku kierowcy do wszystkich wykonywanych w przedsiębiorstwie przewozów w tym wykonywania przewozów międzynarodowych na terenie Europy w cyklach kilkutygodniowych. Zgodnie z umową powoda obowiązywał zadaniowy czas pracy. W dniu 16 grudnia 2011 r. umowa uległa przekształceniu w umowę na czas określony do dnia 15 września 2013 r. W dniu 3 lipca 2013 r. powód rozwiązał umowę o pracę z zachowaniem dwutygodniowego okresu wypowiedzenia, który upłynął w dniu 20 lipca 2013 r.

Dowód:

- umowa o pracę w aktach osobowych powoda;
- wypowiedzenie w aktach osobowych powoda.

Powód w ramach zatrudnienia wykonywał przewozy drogowe pojazdami o dopuszczalnej masie całkowitej przekraczającej 3,5 tony. Kierowcy, przed rozpoczęciem danego kilkutygodniowego cyklu, byli przewożeni z miejsca zamieszkania w Polsce do centrum logistycznego pracodawcy znajdującego się w miejscowości S. na terenie Niemiec, przy granicy z Francją, za pomocą pojazdu typu bus stanowiącego własność pracodawcy. Podróż busem trwała od 12 do 15 godzin i w tym czasie samochód był prowadzony na zmianę przez pracowników udających się do bazy w S.. Dojazd następował w najczęściej w soboty rano. Czas przejazdu był traktowany przez pracodawcę jako dzień wykonywania pracy, w ten sposób, że jeżeli pracownicy wyjeżdżali z Polski w piątek wieczór i docierali do bazy w sobotę rano, to jako dzień pracy traktowana była sobota.

Następnie powód, tak jak inni kierowcy, wykonywał przewozy pojazdami ciężarowymi przede wszystkim na terenie Francji, a też i Niemiec, pozostając w trasie przez cztery do pięciu tygodni. W tym czasie spędzał noclegi wyłącznie w kabinie prowadzonych przez siebie pojazdów marki M., wyposażonych w kabiny przystosowane do spania, również w ramach przebywania w centrum w S..

W bazie w S. była możliwość skorzystania z zaplecza stworzonego przez pracodawcę to jest kantyny wyposażonej w telewizor, lodówki, pralki i inne urządzenia gospodarstwa domowego oraz łazienki z prysznicami.

Dowód:

- zaświadczenie k. 105;
- dokumentacja k. 106 – 112;
- fotografie k. 130 – 138;
- zeznania świadka T. A. k. 384 – 386;
- zeznania świadka K. C. k. 596 – 597;
- zeznania świadka P. S. k. 596 – 597;
- zeznania świadka R. S. k. 631 – 635;
- zeznania świadka M. R. k. 631 – 635;
- zeznania świadka R. G. k. 631 – 635;
- zeznania świadka B. G. k. 1134 – 1137;
- przesłuchanie powoda H. D. k. 962 – 964.

Jedną z powtarzających się sytuacji było wydawanie przez dyspozytora B. G. poleceń pracownikom, aby w czasie oczekiwania na dokonanie rozładunku i załadunku, ustawiali tachograf w pozycji przerwa/odpoczynek. Powód podporządkowywał się tego typu nakazom.

Dowód:

- zeznania świadka K. C. k. 596 – 597;
- zeznania świadka P. S. k. 596 – 597;
- zeznania świadka R. S. k. 631 – 635;
- zeznania świadka M. R. k. 631 – 635;
- zeznania świadka R. G. k. 631 – 635;
- przesłuchanie powoda H. D. k. 962 – 964.

Przy założeniu, że czas pracy powoda został należycie odzwierciedlony w zapisach tachografu, w okresie od 16 września 2011 r. do 19 lipca 2013 r. nie posiadał on nierozliczonych czasem wolnym godzin nadliczbowych, posiadał 213 godzin i 24 minuty dyżurów nierozliczonych czasem wolnym dyżurów, za które przysługiwało mu wynagrodzenie w łącznej wysokości 1 459,41 zł oraz przepracował w tym czasie w porze nocnej 330 godzin i 24 minuty, za co przysługiwał mu dodatek w kwocie 595,54 zł. Strona pozwana wypłaciła powodowi w okresie od 16 września 2011 r. do 19 lipca 2013 r. zryczałtowane wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych w kwocie 10 040 złotych, które przewyższało należności powoda wynikające z czasu pracy opierającego się o zapisy tachografu o kwotę 7985,05 zł.

Dowód:

- listy płac k. 29 – 47;
- ewidencja czasu pracy k. 142 – 170;
- historia rachunku k. 171 – 236;
- ewidencja nadgodzin k. 237 – 238;
- wydruki k. 254 – 366;
- zestawienia k. 401 - 558
- opinia biegłego z zakresu księgowości k. 739 – 791.

Sąd zważył, co następuje.

Powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd oparł się na relacji świadków K. C., P. S., R. S., M. R. oraz R. G.. Świadkowie zeznawali w sposób spójny, zaś ich wersje korespondowały ze sobą. Nie ujawniły się okoliczności, które podważałyby wartość dowodową zeznań tych świadków. Co więcej w znacznej części ich relacje skupiały się na faktach bezspornych. Jedyną istotną rozbieżność pomiędzy faktami podawanymi przez świadków a stanowiskiem strony pozwanej dotyczyła kwestii wydawania im poleceń przez dyspozytora B. G. aby w czasie rozładunku i załadunku przełączali tachograf na pozycję pauza/odpoczynek. W tym przedmiocie Sąd uznał zeznania powołanych świadków za wiarygodne, bowiem składając takie zeznania ujawniali de facto okoliczności dla siebie niekorzystne, to jest fakty naruszania przez nich przepisów dotyczących transportu drogowego, które nakładają na kierowcę obowiązek rzetelnego obsługiwanie

tachografu. W tej sytuacji Sąd oparł się na zeznaniach B. G. w takiej części, w jakiej były one zgodne z wersją wspomnianych świadków.

Sąd uznał za wiarygodne także zeznania świadka T. A., gdyż były one zgodne z dokumentacją zebraną w toku postępowania. Trzeba zauważyć, iż świadek nie posiadał wiedzy odnośnie nieprawidłowości w zakresie odnotowywania czasu załadunku i rozładunku w tachografach, w związku z czym w tym przedmiocie jego zeznania były nieprzydatne. W pozostałym zakresie jego relacja przystawała w istocie do zeznań pozostałych osób oraz ujawnionych dokumentów.

Sąd uznał za wiarygodne także dokumenty przedkładane przez strony w toku postępowania, z zastrzeżeniem, iż zapisy tachografów nie mogły w 100 procentach odzwierciedlać całości pracy powoda, z uwagi na nieprawidłowości przy ustawianiu tego urządzenia przez H. D. w czasie rozładunków oraz z tego względu, iż bus którym pracownicy dojeżdżali i powracali z bazy w S. nie był wyposażony w tachograf.

Sąd uznał relację powoda za zgodną z rzeczywistym przebiegiem zdarzeń, bowiem korespondowała ona z pozostałą częścią materiału dowodowego.

Sąd oparł się na opinii biegłego z zakresu księgowości, albowiem była ona zgodna z wyżej wspomnianymi dokumentami i zawierała przekonujące uzasadnienie. Opinia nie zawiera jakichkolwiek braków lub też błędów rachunkowych, dlatego też Sąd uznał ją za pełnowartościowy dowód. Należy zaznaczyć, iż biegły sporządził opinię przy założeniu, że rzeczywisty czas pracy powoda był odzwierciedlony należycie przez ewidencję tachografu.

Jest bezsporne, iż powód realizował odpoczynek nocny w kabinie pojazdu w całym okresie zatrudnienia i nie korzystał z noclegów w hotelu. Jest również bezsporne, że z umowy o pracę wynikało, iż powód miał świadczyć pracę w obszarze całej Europy, zaś faktycznie jego praca polegała na wykonywaniu przewozów w transporcie międzynarodowym na terytorium Niemiec i Francji.

Wyrokiem z dnia 24 listopada 2016 r. w sprawie o sygn. akt K 11/15 Trybunał Konstytucyjny orzekł, iż art. 21a ustawy z 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców w związku z art. 77⁵ § 2, 3 i 5 ustawy z 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy w związku z § 16 ust. 1, 2 i 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 29 stycznia 2013 r. w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej oraz w związku z § 9 ust. 1, 2 i 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju w zakresie, w jakim znajduje zastosowanie do kierowców wykonujących przewozy w transporcie międzynarodowym, jest niezgodny z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Z art. 21 a ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców wynikało, iż kierowcy w podróży służbowej, przysługują należności na pokrycie kosztów związanych z wykonywaniem tego zadania służbowego, ustalone na zasadach określonych w przepisach art. 77⁵ § 3-5 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. - Kodeks pracy. W efekcie przepisy te stanowiły podstawę prawną do domagania się przez kierowcę zatrudnionego w transporcie międzynarodowym roszczenia w postaci ryczałtów za nocleg z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju. Pracodawca nie mógł określić ich wysokości w wartości niższej niż określona w Rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju, zaś od marca 2013 r. - Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 stycznia 2013 r. w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej. Strona pozwana w Regulaminie Pracy takiej próby zresztą nie podjęła. W ustawie o czasie pracy kierowców nie uregulowano zasad przysługiwania należności na pokrycie kosztów związanych z wykonywaniem podróży służbowej, odsyłając w tym zakresie do art. 77⁵ §3 – 5 kp.

Powołane przepisy, w świetle powołanego wyroku Trybunału Konstytucyjnego, nie mogą znaleźć zastosowania wobec kierowców wykonujących przewozy w transporcie międzynarodowym, bowiem Trybunał przesądził, iż art. 21a ustawy o czasie pracy kierowców i przepisy, do których odsyła jest niezgodny z Konstytucją w takim zakresie w jakim miałyby się odnosić do analizowanej sytuacji.

W efekcie brak jest unormowania prawnego, które dawałoby podstawę do przyznania kierowcy wykonującemu stale przewozy w transporcie międzynarodowym uprawnienia do domagania się ryczałtów za noclegi realizowane w kabinie pojazdu. Na skutek wydania przez Trybunał Konstytucyjny wyroku z dnia 24 listopada 2016 r. przywrócona została aktualność stanowiska sformułowanego w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2008 r. sygn. akt II PZP 11/08, iż kierowca transportu międzynarodowego odbywający podróże w ramach wykonywania umówionej pracy i na określonym w umowie obszarze jako miejsce świadczenia pracy nie jest w podróży służbowej w rozumieniu art. 77⁵ §1 kp.

Z powyższych rozważań wynika, że powództwo o zapłatę ryczałtów za noclegi podlega oddaleniu niezależnie od tego, czy strona pozwana w jakikolwiek sposób wynagradzała powodowi pieniądze fakt, iż spędzał noclegi w kabinie kierowanego przez siebie pojazdu. Brak jest bowiem podstaw do uznania przewozów wykonywanych przez powoda za podróże służbowe określone w art. 77⁵ §1 kp.

W myśl art. 6 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców czasem pracy kierowcy jest czas od rozpoczęcia do zakończenia pracy, która obejmuje wszystkie czynności związane z wykonywaniem przewozu drogowego, w tym nadzór nad załadunkiem i wyładunkiem. Z kolei wedle art. 9 ust 1 i 3 czasem dyżuru jest czas, w którym kierowca pozostaje poza normalnymi godzinami pracy w gotowości do wykonywania pracy wynikającej z umowy o pracę w zakładzie pracy lub w innym miejscu wyznaczonym przez pracodawcę, zaś przypadku gdy pojazd jest prowadzony przez dwóch lub więcej kierowców, czas nieprzeznaczony na kierowanie pojazdem jest czasem dyżuru

Zgodnie z art. 151¹ §1 pkt 1 i 2 kp za pracę w godzinach nadliczbowych, oprócz normalnego wynagrodzenia przysługuje dodatek w wysokości 100 % wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych przypadających w nocy i w niedziele oraz święta oraz 50 % wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych przypadających w każdym innym dniu.

Czas pracy powoda był co do zasady ewidencjonowany za pomocą tachografu. Z opinii biegłego z zakresu księgowości wynika, że – zakładając prawidłowość zapisów tachografu – nie pozostały jakiejkolwiek należności z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych lub dyżurów względem powoda. Mianowicie z obliczeń biegłego wynika, iż w okresie od 16 września 2011 r. do 19 lipca 2013 r. powód nie posiadał nierozliczonych czasem wolnym godzin nadliczbowych, posiadał 213 godzin i 24 minuty dyżurów nierozliczonych czasem wolnym dyżurów, za które przysługiwało mu wynagrodzenie w łącznej wysokości 1 459,41 zł oraz przepracował w tym czasie w porze nocnej 330 godzin i 24 minuty, za co przysługiwał mu dodatek w kwocie 595,54 zł. Strona pozwana wypłaciła powodowi w okresie od 16 września 2011 r. do 19 lipca 2013 r. zryczałtowane wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych w kwocie 10 040 złotych, które przewyższało należności powoda wynikające z czasu pracy opierającego się o zapisy tachografu o kwotę 7985,05 zł.

Stronie powodowej w toku procesu udało się udowodnić, iż zapisy tachografu nie były w pełni zgodne z rzeczywistym czasem pracy powoda, bowiem nie dokumentowały wykonywanych przez niego przewozów osób z Polski do S. oraz dyżurów w trakcie tych przejazdów, gdy bus był prowadzony przez innych kierowców. Co więcej strona powodowa wykazała, iż zdarzały się sytuacje, gdy jako przerwę w tachografie oznaczano czas rozładunku lub załadunku. Trzeba jednakże zaznaczyć, iż przejazdy busem na trasie z Polski do S. i z powrotem zdarzały się rzadko, bowiem tylko w pojedyncze dni poprzedzające i następujące po kilkutygodniowych cyklach wykonywania przez powoda przewozów na terenie Niemiec i Francji. Z kolei w odniesieniu do nieprawidłowości w dokumentowaniu czasu rozładunku nawet powód nie był w stanie, choćby w przybliżony sposób określić jak często takie sytuacje się zdarzały i szacunkowo ile godzin pracy zostało w ten sposób pominiętych. W sprawie brak jest nadto przekonującego dowodu wskazującego na to, że powód przebywając w czasie odpoczynku w bazie w S. miałby pozostawać do dyspozycji pracodawcy.

Trzeba tymczasem zaznaczyć, że samo tylko stwierdzenie powyżej opisanych niezgodności pomiędzy zapisami tachografu a rzeczywistym czasem pracy i dyżurów nie daje podstaw do uwzględnienia powództwa. Strona pozwana nadpłaciła bowiem świadczenia powoda z tytułu nadgodzin, pracy w porze nocnej i dyżurów w stosunku do czasu pracy ewidencjonowanego tachografem o kwotę 7985,05 zł. Gdyby faktycznie ilość pominiętych w ewidencji godzin pracy miałyby być wyższe niż odpowiadająca powołanej sumie, to z całą pewnością powód byłby w stanie choćby szacunkowo podać ich ilość. Jest wysoce wątpliwe aby sumaryczna ilość czasu poświęcanego na dojazdy do S. i pominiętych godzin rozładunku miała przekraczać powołaną sumę. Wypada zaznaczyć, iż powód przyczynił się do nieprawidłowości w zapisach tachografu, gdyż zamiast zawiadomić przełożonych B. G. o wydawanych mu bezprawnych poleceniach nieprawidłowego oznaczania czasu rozładunku, dostosowywał się do tych nakazów. W związku z tym należy uznać, że ciężar dowodu wykazania nierzetelności ewidencji czasu pracy oraz skali tej nierzetelności spoczywał na stronie powodowej. Zdaniem Sądu brak jest zaś dowodów, które dawałyby podstawę do przyjęcia, że wartość nierozliczonych z powodem, niezaewidencjonowanych godzin pracy i dyżurów, miałyby przekraczać kwotę (...),05.

Z tych względów powództwo należało oddalić także w tej części.

O kosztach postępowania orzeczono w zgodzie z zasadą wyrażoną w art. 98 §1 k.p.c., w zakresie roszczeń innych niż ryczałty za noclegi. W myśl powołanego unormowania strona przegrywająca obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi poniesione koszty procesu. Powód przegrał sprawę w zakresie żądania zapłaty za dyżury i za pracę godzinach nadliczbowych. Koszty ustanowienia pełnomocnika w sprawie przez stronę pozwaną, wynikają z §11 ust 1 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Sąd nie obciążył powoda kosztami sądowymi oraz kosztami zastępstwa procesowego poniesionymi przez stronę pozwaną w zakresie roszczenia o zapłatę ryczałtów za noclegi. Zgodnie z art. 102 kpc w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. W ocenie Sądu powołane przesłanki zostały w przedmiotowej sprawie spełnione. Powód złożył pozew w czasie, gdy utrwalilo się w orzecznictwie Sądu Najwyższego stanowisko prawne w pełni korespondujące z twierdzeniami pozwu. Powód pozostawał w przekonaniu o słuszności swojego żądania, które na dzień złożenia pozwu było uzasadnione. W tej sytuacji trudno powoda obarczać negatywnymi konsekwencjami chaosu prawnego, jaki został spowodowany błędami na etapie stanowienia prawa.